

Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo Informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie



Kolberg
2014

Rok XIX

Nr 1 (73)

30.04.2014

Oskar Kolberg – pozytywista o duszy romantyka

*Przedmiot, którym ja się zajmuję, jest dopiero początkiem i niejako wstępem do tego, co ma być stworzonym...
Ja daję właśnie materiał do tych wszystkich prac i mam go dużo jeszcze w tece*

Oskar Kolberg



Oskar Kolberg

Cytat, który rozpoczyna tę wypowiedź, wykorzystano niegdyś jako motto w publikacji przygotowanej przez Polską Akademię Umiejętności, która zawierała materiały z krakowskiej sesji naukowej poświęconej Oskarowi Kolbergowi w roku 1994¹. To znaczące słowa, które są świadectwem, jak dalekosiężnie widział Kolberg swoją działalność, zapoczątkowaną i inspirowaną w dużym stopniu romantyczną ideą zgromadzenia, opracowania i wydania zbioru pieśni ludowych, a która to idea z czasem przerodziła się w przemyślaną, systematyczną, wieloletnią, prowadzoną z pasją, oddaniem i z iście pozytywistycznym zaangażowaniem pracę dokumentującą twórczość artystyczną ludu, jego kulturę materialną i świat wierzeń.

Stanisław Urbańczyk opisał to tak: „Kolberg pracował zawzięcie około 50 lat, jakby go ktoś zaczarował (...). Zauważmy, że Oskar był w zbieractwie i wydawaniu pieśni ludowych samoukiem (...). Miał jednak coś bardzo cennego – talent i wykształcenie muzyczne. (...) Wyróżnił się też tym, że wydawaniu pieśni poświęcił prawie całe dojrzałe życie (...). Dzięki temu poświęceniu mógł się doskonalić, wydawać coraz lepiej i wyjść poza pieśni ludowe, objąć szeroki zakres kultury ludowej. Z początku stosował w zapisie pieśni naganną, ale powszechną wówczas metodę rzekomego poprawiania melodii. Nabyte z czasem doświadczenie uzupełniał głosami krytyki, której umiał przyznawać rację, doskonalił swoją metodę pracy; od pieśni przechodził do gawędy, do opisów życia na wsi; z amatora stał się wysokiej klasy specjalistą. Wzniósł w ten sposób folklorystykę na wysoki poziom, z którego już nie wypadało schodzić na niższy. Zaczął jako zbieracz pieśni, teraz ogarniał całą dostępną kulturę ludową. Skończyła się – między innymi dzięki niemu – era amatorów, zaczęła się era uniwersyteckich etnografów i dialektologów”².

¹ Oskar Kolberg 1814-1890. Materiały z sesji naukowej, Kraków, 26 XI 1994 r., „W Służbie Nauki” 1998, nr 1.

² Stanisław Urbańczyk, *O Kolbergu w sto lat po jego śmierci*, [w:] Oskar Kolberg 1814-1890... s. 9.

TEMAT NUMERU – Kolberg

- Oskar Kolberg – pozytywista o duszy romantyka
Ewa Hadrian 3
- Oskar Kolberg – „przędzę myśli i kwiaty uczuć” ludu polskiego dokumentujący
Ewa Hadrian..... 6
- Oskar Kolberg – etnograf, folklorysta, kompozytor
Mariusz Żurek 11

PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI

- GBP w Lubyczy Królewskiej – blisko, nowoczesnie, przyjaźnie
Zofia Pyrz 12
- Projekty GBP w Lubyczy Królewskiej jako forma aktywizacji społecznej
Zofia Pyrz, Mirosława Mosur 14

STATYSTYKA

- Biblioteki publiczne województwa lubelskiego w liczbach w 2013 r.
Małgorzata Pieczykolan 16

BIBLIOTEKARZE Z PASJĄ

- Moje zwykłe-niezwykłe historie
Celina Rapa 19

NOWOŚCI WYDAWNICZE

- Księgarnia „U Hieronima” poleca
Beata Chanaj, Magdalena Kossowska 22

WYDARZENIA

- Polacy i dzieje Australii w Galerii WBP
Wojciech Michalski 26
- Ołówki, akwarele, akryl, czyli Marleny Makiel-Hędrzak spokój zmienności
Katarzyna Stanek 28
- Specjalistyczne stanowisko dla osób z dysfunkcją wzroku w Chełmskiej Bibliotece Publicznej
Anna Małysz 30

NOTATKI Z PODRÓŻY

- Niemcy
Magdalena Wójcikiewicz 31

KALEJDOSKOP BIBLIOTECZNY

- *Paweł Kordybacha* 48

Redakcja:

Grzegorz Figiel (red.)
Anna Pachocka
Małgorzata Pieczykolan
Paweł D. Znamierowski

Redakcja
zastrzega sobie prawo
do wyboru materiału,
opracowania redakcyjnego
i adiestacji tekstu

Opracowanie graficzne, łamanie:
Paweł D. Znamierowski
Korekta:
Anna Pachocka, Katarzyna Stanek

Adres korespondencyjny:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin
„Dostrzegacz Biblioteczny”
telefon: 81 528 74 28, 81 528 74 41
e-mail:
dostrzegacz@hieronim.wbp.lublin.pl

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie



Rok 2014 jest Rokiem Oskara Kolberga. To czas szczególnie. Warto zacerpnąć pełną garścią ze skarbicy, z której korzystają z jednej strony twórcy ludowi i folklorysty, z drugiej zaś etnografowie i ludoznawcy. Warto zainspirować się zebranych dotąd i udostępnionym materiałem zgromadzonym przez Kolberga, ale też zagłębić się w lekturę tych materiałów, które zebrali potomni badacze, uzupełniając wiekopomne dzieło swego wielkiego poprzednika.

Idea roku kolbergowskiego jest prosta i klarowna. Przedstawia ją Bogdan Zdrojewski we wstępie do jubileuszowego albumu poświęconego Oskarowi Kolbergowi³. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pisząc o Kolbergu, nawołuje: „Jego kolosalna praca – skarbnica wiedzy o naszej przeszłości – powinna być lepiej znana oraz wykorzystywana, a jego idee dotyczące ożywiania tradycyjnej kultury duchowej – ożywiane. Polska muzyka, kultura i tożsamość zawsze kształtowały się poprzez obecność tradycji rodzącej patriotyzm otwarty na Europę i cały świat.

Liczę na to, że w roku Kolberga jeszcze lepiej poznamy jego Dzieło, które powinno stać się ponownie źródłem inspiracji do działań artystycznych i naukowych, ale także okazją do zrozumienia i pielęgnacji szeroko rozumianej tradycji⁴.

6 grudnia 2013 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego przyjął uchwałę uznającą rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powierzył Instytutowi Muzyki i Tańca organizację Biura Obchodów, a dyrektora IMIT ustanowił koordynatorem Obchodów Roku Kolberga. Organizatorzy utworzyli rocznicową stronę internetową (www.kolberg2014.org.pl), zbierającą aktualności na temat wydarzeń w Polsce promujących i nawiązujących do świętowania rocznicy kolbergowskiej.

We wrześniu 2013 r. ogłoszony został konkurs na znak Roku, który może być przyznawany instytucjom włączającym się w obchody. Autorem nagrodzonej pracy jest Wojciech Janicki (użycie logotypu wymaga zgody Biura Obchodów).

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie – organizując wystawę ze swoich zbiorów poświęconą Oskarowi Kolbergowi – zwróciła się o prawo do postępowania się tym rocznicowym logotypem. Z dumą zatem

³ Oskar Kolberg 1814-1890, oprac. Katarzyna Markiewicz, Radom-Warszawa 2014.

⁴ Tamże, s. 9.

informujemy, iż jesteśmy partnerem ogólnopolskich obchodów Roku Oskara Kolberga.

Wiesław Bieńkowski, pisząc o czasach działalności Oskara Kolberga stwierdził, iż „kształtująca się (...) z wolna etnografia (początkowo bardziej ludoznawstwo) zawsze jednak, już od zarania, pełniła w najtrudniejszym dla bytu narodu i ojczyzny okresie dziejowym swą wierną i patriotyczną służbę: budziła i rozwijała (obok nauki historycznej) poczucie świadomości narodowej, a ukazując piękno ojczystej kultury ludu, równocześnie broniła skutecznie przed zaborcami polską tradycję, aby móc przekazać ją potomnym⁵.

W roku Oskara Kolberga doceniemy Wielkiego Etnografa, pozytywistę z duszą romantyka, którego wkład w kulturę polską jest przeogromny i bezcenny.



Ewa Hadrian
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

⁵ Wiesław Bieńkowski, *O współczesnych formach uczczenia pamięci Oskara Kolberga. Rozwój badań nad kulturą ludową w Polsce (1800-1867)*. (Głos w dyskusji), [w:] Oskar Kolberg 1814-1890... , s. 69.

Oskar Kolberg – „przędzę myśli i kwiaty uczuć” ludu polskiego dokumentujący



W roku 1890, na łamach „Ateneum”, ukazał się tekst Rafała Lubicza zatytułowany *Oskar Kolberg i ostatnia jego praca*¹. Hieronim Łopaciński, bo to on właśnie pod swoim najbardziej znanym pseudonimem opublikował ów artykuł, rozpoczął historię o Kolbergu następująco: „<<Przędzę myśli i kwiaty uczuć>> ludu naszego zaczęto badać i zbierać dopiero w początkach bieżącego stulecia. Doniosłość badania zwyczajów, wierzeń i utworów ludu pierwsi u nas zrozumieli

i wypowiedzieli tacy mężowie, jak Hugo Kołłątaj i Jan Paweł Woronicz”². Wymienia później Łopaciński nazwiska kolejnych badaczy konstatując, iż „działalność na polu etnograficznym przez tych mężów podjęta rozbudziła cały zastęp zbieraczy, pomiędzy którymi najwybitniejsze zajął stanowisko niedawno zgasły Oskar Kolberg, który, śmiało rzecz można, rozpoczął u nas nowy okres wszechstronnej uprawy ludoznawstwa, jako umiejętności samoistnej i wyzwolonej od służenia zadaniom i celom historycznym i literackim, co w dziełach jego poprzedników wielką jeszcze grało rolę”³. *Notabene*, przywołany tekst Łopacińskiego wydano najpierw jako nadbitkę z „Ateneum”, później stał się podstawą innych szkiców poświęconych Kolbergowi, a publikowanych przez Łopacińskiego.

Rocznicowa wystawa stacjonarna, przygotowana w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, prezentowała przede wszystkim pierwodruki prac Oskara Kolberga, pośród których królują jego wielotomowe dzieła, znajdujące się w posiadaniu WBP, tj.: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* oraz *Obrazy etnograficzne*. Szczególnie cenne dla naszej Biblioteki są: tom *Ludu* prezentujący *Lubelskie* (z odręcznym podpisem własnościowym i marginaliami Łopacińskiego) oraz dziewiętnastowieczne, dwudziestowieczne i najnowsze publikacje poświęcone badaczowi, w tym m.in. wydany jako nadbitka z „Nowej Reformy” szkic jubileuszowy autorstwa Izydora Kopernickiego z roku 1889⁴.

¹ Rafał Lubicz [Hieronim Łopaciński], *Oskar Kolberg i ostatnia jego praca*, „Ateneum” 1890, t. 59, t. III, z. I, s. 57-74.

² Tamże, s. 57.

³ Tamże, s. 58.

⁴ Izydor Kopernicki (1825-1891) – antropolog, lekarz, etnograf; był bliskim przyjacielem i powiernikiem Oskara Kolberga. W ostatnich miesiącach życia Kolberg mieszkał w domu Kopernickiego i w testamencie oddał mu do wyłącznej dyspozycji wszystkie swoje prace, rękopisy i notatki. Po śmierci Kolberga Kopernicki wydał jego *Chelmskie* - t. 2 i *Przemyskie*, a także opublikował o nim kilka wspomnień.

Na wystawie prezentowano przede wszystkim Kolberga jako etnografa i folklorystę, współpracownika wielu pism, autora haseł do *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda, ale także muzyka i kompozytora (eksponowano m.in. pozostawiony w zbiorach Biblioteki, a wydany drukiem tekst opery sielskiej *Król pasterzy* Teofila Lenartowicza, do którego muzykę skomponował Kolberg). Nie mogło na niej zabraknąć także 86-tomowej edycji *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga. Unaocznia ona ogrom pracy wykonanej zarówno przez niego, jak i przez liczne, kilkupokoleniowe już grono badaczy i edytorów jego dorobku. Badacze spuścizny Kolberga do publikacji wydanych za życia etnografa dołączyli – szczegółowo opracowane – materiały pozostawione w rękopisach. Edycję *Dzieł wszystkich* rozpoczyna reedycja 36 tomów pierwodruków, wydana w postaci reprintów w latach 1961-1964. Obok materiałów etnograficznych do monumentalnej edycji dzieł Kolberga dołączono m.in. obszerną korespondencję badacza, studia, rozprawy i artykuły jego autorstwa, pisma muzyczne oraz twórczość muzykologiczną i muzyczną (m.in. hasła o tematyce muzycznej drukowane w *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda, a także pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym, kompozycje wokально-instrumentalne, kompozycje fortepianowe).



Podczas kwerendy, poprzedzającej stworzenie koncepcji wystawy kolbergowskiej w WBP, okazało się, że w zbiorach Biblioteki znajdują się liczne dokumenty, których autorami są inni, znakomici członkowie rodziny Kolbergów. Kreśląc sylwetkę Oskara Kolberga cytowany już Hieronim Łopaciński rozpoczyna od przywołania postaci i zasług jego rodziny – ojca i dwóch braci, którzy – wedle Łopacińskiego – zapisali się „niezartartymi głoskami w dziejach umysłowości naszej”⁵.

Ojciec Kolberga – Juliusz (1776-1831) był znakomitym kartografem, geodetą, metrologiem, którego zasługi na rzecz nauki polskiej są znaczące. Pochodził z Meklemburgii. Ukończył Akademię Budownictwa w Berlinie. Od 1817 r. kierował katedrą praktycznego miernictwa i niwelacji z topograficznym rysunkiem map Uniwersytetu Warszawskiego. Rok później rozpoczął pracę jako generalny inspektor miernictwa w Radzie Ogólnej Miernictwa, Budownictwa Dróg i Sławów przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego. W 1821 r. został przyjęty w poczet członków Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Wydawał książki, opracowywał mapy i opublikował liczne artykuły w czasopiśmie. W uznaniu jego zasług na polu nauki i pedagogiki został nobilitowany

⁵ Rafał Lubicz, dz. cyt., s. 58.

przez cara Mikołaja I, a herb Kołobrzeg stał się herbem rodziny Kolbergów. *Atlas Królestwa Polskiego* (1826-1827), *Wzory rysowania mapp* (1825) oraz inne publikacje i mapy autorstwa Juliusza Kolberga znajdują się w naszych zbiorach⁶.

Starszy brat Oskara – Wilhelm (1807-1877) był również kartografem i metrologiem, a także inżynierem budownictwa dróg i mostów oraz autorem licznych prac, publikowanych głównie na łamach ówczesnych czasopism. Ukończył Liceum



Warszawskie, następnie Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW. W 1825 r. wstąpił do Korpusu Inżynierów Wojska Polskiego. Brał udział w Powstaniu Listopadowym. Po jego upadku został zatrudniony w Korpusie Dróg i Mostów jako inżynier. Budował m.in. trakt lubelski między Rykami a Kurowem. Kontynuował studia we Włoszech i Austrii, pracował przy regulacji Dunaju pod Wiedniem, należał do Komitetu Budowy Kanału Augustowskiego. Był członkiem Zarządu Budowy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Napisał m.in. interesujący artykuł nt. perspektyw rozwoju kolejnictwa w Europie, opublikowany w 1844 r. na łamach „Biblioteki Warszawskiej”⁷. Opracował plan regulacji Wisły, projektował mosty, wodociągi, bruki. Jest autorem wielu prac związanych z historią Warszawy i publikacji z zakresu metrologii. Wspierał także pracę na polu etnografii swego brata – Oskara. W zbiorach WBP znajdują się m.in. czasopisma, w których zamieszczono publikacje Wilhelma Kolberga⁸.

Młodszy brat Oskara – Antoni (1815-1882), był z kolei znakomitym malarzem, znanym portrecistą (m.in. autorem portretów Fryderyka Chopina), twórcą scen rodzajowych, obrazów religijnych oraz fresków. Studiował malarstwo w Warszawie, Berlinie, odbył podróże artystyczne do Włoch i Francji. Należy zaznaczyć, że ważnym motywem w historii rodziny Kolbergów, rodziny o korzeniach niemieckich (ojciec – Juliusz Colberg) i francuskich (matka – Karolina Mercoeur, 1778-1872), była wieloletnia przyjaźń z rodziną Chopinów. W roku 1817 Kolbergowie – po objęciu stanowiska profesora na Uniwersytecie Warszawskim przez Juliusza – zamieszkali w Warszawie i weszli w krąg elity intelektualnej i artystycznej miasta.

⁶ Zob. Juliusz (Colberg) Kołobrzeg-Kolberg (1776-1831), kartograf, geodeta, metrolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, oprac. Katarzyna Markiewicz, Przysucha 2004.

⁷ Wilhelm Kolberg, *Drogi żelazne w Europie*, „Biblioteka Warszawska” 1844, t.1, s. 322-338.

⁸ Zob. Wilhelm Kolberg (1807-1877), kartograf, metrolog, inżynier budownictwa dróg i mostów, [katalog wystawy], oprac. Katarzyna Markiewicz, Przysucha 2006

Do bliskich przyjaciół rodziny należeli wówczas: poeta Kazimierz Brodziński, Mikołaj Chopin – wykładowca języka francuskiego, kompozytor i pedagog, Józef Elsner oraz Bogumił Linde – dyrektor Liceum Warszawskiego, twórca pierwszego *Słownika języka polskiego*. To środowisko ukształtowało potomstwo Juliusza Kolberga, wpłynęło na wybór ich drogi życiowej i zawodowej, ukształtowało jego światopogląd.

Piotr Dahling napisał: „związkom rodziny Kolbergów z Fryderykiem Chopinem poświęca się wzmianki w większości monografii chopinowskich. (...) Nić łącząca obie postaci jest o tyle atrakcyjna, że takim samym – wydaje się – cudem jest Oskar Kolberg w dziejach badań nad etniczno-regionalnymi i chłopskimi tradycjami kulturowymi na ziemiach I Rzeczypospolitej, jak twórczość Chopina – w dziejach muzyki polskiej. (...) Autor *Ludu...* zbierał materiały do większej pracy o Chopinie, obligował go nie tylko podziw natury artystycznej, ale i świadomość, że był świadkiem młodości Chopina. Rzeczowy biogram o Chopinie, z licznymi do dziś trafnymi sformułowaniami o przełomowym znaczeniu kompozytora jego <<akcentu polskiego>> dla historii muzyki europejskiej, zestawiający bieg życia z kolejnością dzieł oraz bibliografię, jakże małą w 1861 r., dał Kolberg w pierwszym wydaniu *Encyklopedii Powszechnej* Samuela Orgelbranda. Po ukazaniu się dwu monografii polskich autorów – Marcelego A. Szulca (1873) i Maurycego Karasowskiego (1877), Kolberg, pochłonięty pracą nad przygotowaniem, redakcją i korektą tomów *Ludu* czy *Obrazów etnograficznych*, bezinteresownie dzielił się swą wiedzą o Chopinie ze wspomnianymi autorami”⁹.



Oskar Kolberg, a właściwie jego dzieło, które stanowi do dziś materiał do badań podejmowanych przez coraz to nowe pokolenia etnografów i ludoznawców, to przykład benedyktyńskiej pracy, a jednocześnie przykład działalności człowieka, który nad swoje własne dobro, korzyści materialne i ustabilizowane życie przedłożył działania na rzecz dobra ogólnego. Obecnie *Dzieła wszystkie*, zbierające i dokumentujące jego tytaniczną pracę, których edycję realizowało Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, są przygotowywane i redagowane w Instytucie im. Oskara Kolberga w Poznaniu. Naukowcy-badacze z równie wielką cierpliwością i wytrwałością kontynuują badania nad spuścizną Kolberga, dając tym samym nadzieję na

⁹ Piotr Dahling, *Oskar Kolberg jako pierwszy etnograf-chopinolog*, [w:] *Fryderyk Chopin i Kolbergowie. Wspomnienia i inspiracje*, [katalog wystawy], oprac. Katarzyna Markiewicz, Przysucha 2010, s. 5.



trwały pomnik wystawiony człowiekowi, który niegdyś umyślił sobie, by tę Mickiewiczowską „przędę myśli i kwiaty uczuć” ludu polskiego udokumentować i zachować dla potomności. Należy również docenić owocną działalność wystawienniczą i dokumentacyjną Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze, które od lat stara się przybliżyć społeczeństwu postać Wielkiego Etnografa.

Kiedy spoglądamy na życie i dzieło Oskara Kolberga, trudno oprzeć się wrażeniu, że stanowi ono kwintesencję idei dwóch epok i dwóch koncepcji światopoglądowych: romantycznej – uskrzydlającej myśli oraz pozytywistycznej, zorganizowanej pracy u podstaw. Oskar Kolberg, urodzony w okresie preromantyzmu, wychowany w epoce romantyzmu, stał się jednym z najwybitniejszych przedstawicieli pozytywistycznego pokolenia Polaków. W stulecie jego śmierci Stanisław Urbańczyk napisał: „Życie ułożyło się Kolbergowi niespodziankowo: kształcił się na księgowego i kompozytora i zdobył w tych dziedzinach odpowiednie kwalifikacje: był księgowym, był nauczycielem muzyki i kompozytorem, ale jedno i drugie zajęcie stało się ubocznym, przejściowym, koniecznym zresztą, aby żyć; to zaś, co było zajęciem ubocznym, tzn. zbieranie pieśni ludowych, stało się zajęciem głównym, przynoszącym mu sławę, która przetrwała sto lat po jego śmierci i zapewne będzie jeszcze trwać tak długo, jak długo trwać będzie Polska (...)”¹⁰.

W 200. rocznicę jego urodzin winniśmy być dumni z tego, iż Oskar Kolberg pojawił się w dziejach i historii naszego narodu. Zawdzięczamy mu nie tylko wiedzę o naszej przeszłości. Zawdzięczamy mu przede wszystkim świadomość, że na wiedzy i dumie z naszej bogatej przeszłości należy dumnie budować równie bogatą i barwną przyszłość.

Ewa Hadrian
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

Fot. Dorota Mościbrodzka

¹⁰ Stanisław Urbańczyk, *O Kolbergu w sto lat po jego śmierci*, [w:] *Oskar Kolberg 1814-1890. Materiały z sesji naukowej, Kraków, 26 XI 1994 r.*, „W Służbie Nauki” 1998, nr 1, s. 8-9.

Oskar Kolberg – etnograf, folklorysta, kompozytor

*Częstokroć pieśń, sama przez się licha, dla melodii
jedynie przetrwała i upowszechniła się wszędzie.*
Oskar Kolberg

W 200. rocznicę urodzin Oskara Kolberga przybliżyliśmy czytelnikom postać tego wybitnego etnografa, muzyka i kompozytora. Choć był z wykształcenia muzykiem – studia odbył w Warszawie pod kierunkiem Józefa Elsnera, u którego kształcił się także Fryderyk Chopin – przez wiele lat pracował jako urzędnik. Główną dziedziną jego działalności była jednak etnografia; jako pierwszy zebrał i usystematyzował według regionów rodzimą kulturę ludową. Przybrało to formę monumentalnego dzieła *Lud*.

Mając w naszej historii takich ludzi, zamiast czerpać inspiracje z obcej kultury, śmiało możemy się opierać na dorobku poprzednich pokoleń naszych rodzimych twórców.

Wystawa przedstawiała życiorys Oskara Kolberga, jego portrety, karty książek, mapki, zdjęcia i teksty związane z Lubelszczyzną. Zaprezentowano na niej również zdjęcia z Muzeum Oskara Kolberga w Przysusze, a także ukazano powiązania etnografa z Fryderykiem Chopinem i Józefem Elsnerem. W ostatniej gablocie zamieszczono genealogię rodziny Kolbergów i mapkę obszarów, które opisywał. Wystawie został przyznany znak „Roku Kolbergowskiego”, a można ją było obejrzeć od 10 lutego do 10 kwietnia 2014 r. w Filii 29 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, mieszczącej się przy ul. Kiepury 5A.



Mariusz Żurek
MBP w Lublinie

GBP w Lubyczy Królewskiej – blisko, nowoczesnie, przyjaźnie

Gminna Biblioteka Publiczna w Lubyczy Królewskiej jest jedyną instytucją kultury na terenie miejscowości. Gdy w 2011 r. biblioteka przystąpiła do II rundy PRB zyskała szansę na rozwój. Marzeniem pracowników było, by nasza placówka stała się instytucją nowoczesną, otwartą na potrzeby środowiska, przystępną, wygodną do pracy i dającą możliwość samorealizacji, promującą czytelnictwo, informację i aktywność społeczną. Aby to osiągnąć potrzebowaliśmy zmiany lokalizacji.

Dotychczas zajmowany przez nas lokal znajdował się na obrzeżach miejscowości i nie był dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych czy też opiekujących się małymi dziećmi. Wpływało to niekorzystnie na czytelnictwo. Chcąc temu zaradzić i sprostać potrzebom środowiska należało przenieść bibliotekę do centrum Lubyczy. Na miejsce przeprowadzki wybrano przedwojenny budynek, należący niegdyś do doktora Weissa, ginekologa i położnika, szanowanego przez dawnych mieszkańców „lekarza uniwersalnego”. Jego powojenne losy nie-



stety nie są znane. Wiadomo tylko, że jego najbliższa rodzina mieszka w Kołomyi na Ukrainie. Budynek, usytuowany w centrum miejscowości, obok Zespołu Szkół i dworca autobusowego, wydawał się być lokalizacją doskonałą. Dzięki akceptacji władz gminy Lubycza Królewska, wójta Tomasza Leszczyńskiego oraz Rady Gminy, biblioteka złożyła wniosek o dofinansowanie remontu i adaptacji budynku w ramach Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura Bibliotek” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Został on rozpatrzony pozytywnie i biblioteka otrzymała z budżetu państwa kwotę 749 958 zł. Dodatkowe środki, 249 986 zł, przekazała gmina. Całkowity koszt remontu, wraz z wyposażeniem, wyniósł 999 994 zł.

Działalność w nowym budynku i nowej lokalizacji rozpoczęła biblioteka 30 grudnia 2013 r. Przyjęła wówczas również nową funkcję – Centrum Promocji Kultury i Turystyki – wykraczającą poza tradycyjne działania biblioteki. To już nie tylko miejsce gdzie wypożycza się książki, to coś znacznie ważniejszego – to wspólna przestrzeń stworzona dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Dzięki odpo-

wiedniemu wyposażeniu budynku, zarówno w pracownię komputerową, jak i podstawowe, acz niezbędne sprzęty, takie jak regały i gabloty, od stycznia bieżącego roku prezentujemy odwiedzającym wszystkie wydawnictwa związane z regionem. Wśród mieszkańców gminy promujemy także wiedzę na temat historii, kultury i tradycji naszej małej Ojczyzny. Z oferty korzystają również przyjezdni, którzy odwiedzając gminę zapoznają się z jej kulturą, tradycją czy zwyczajami opisanymi w publikacjach.

W nowej siedzibie utworzono pracownię komputerową z pięcioma stanowiskami, dodatkowo połączonymi z urządzeniem wielofunkcyjnym, co stwarza nowe możliwości działania. Biblioteka ma zamiar prowadzić różne zajęcia komputerowe, kursy oraz warsztaty dla wszystkich grup społecznych. Nowo wyremontowany budynek ma powierzchnię 358 m². Posiada podjazd dla rodziców z małymi dziećmi oraz osób niepełnosprawnych, dzięki czemu i te grupy społeczne mają możliwość korzystania z zasobów naszej placówki oraz uczestnictwa w spotkaniach integracyjnych. Biblioteka stała się również miejscem spotkań seniorów, którzy z pomocą różnorodnych form pracy spełniają swoje marzenia i rozwijają pasje. Dzięki realizacji dodatkowych zadań biblioteka stała się miejscem atrakcyjnym dla społeczeństwa.



Zofia Pyrz
dyrektor GBP w Lubyczy Królewskiej

Projekty GBP w Lubyczy Królewskiej jako forma aktywizacji społecznej

Od 2012 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Lubyczy Królewskiej jest samodzielną instytucją kultury. Posiada 1 filię oraz 2 punkty biblioteczne. Obsługuje rocznie ponad 900 użytkowników (14 % mieszkańców). Kadra biblioteczna gminy składa się z 3 osób zatrudnionych na 2 i ½ etatu. Bibliotekarze starają się sprostać stawianym wymaganiom, poszerzają swoją wiedzę, zdobywają nowe umiejętności, stosują nowe technologie. W 2012 i 2013 r. biblioteka zaangażowała się w projekty, dzięki którym mogła ciekawiej, aktywniej prowadzić działalność na rzecz środowiska lokalnego. Kiedy ruszyła II edycja Programu Rozwoju Bibliotek, nie mieliśmy wątpliwości co do udziału w projekcie, który daje bibliotekarzom szansę na poszerzenie wiedzy i kompetencji w zakresie zarządzania nowoczesnymi bibliotekami oraz umożliwia pozyskiwanie grantów na wzbogacenie oferty bibliotecznej. Dzięki PRB zrealizowaliśmy kilka ciekawych projektów. Jednym z nich była „Edukacja zdrowotna w bibliotece – pielęgniarstwo dla zdrowia społeczności lokalnej” realizowany przez Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie. Projekt skierowany był do osób dorosłych. Odpowiednio wcześniej przeprowadziliśmy badania odnośnie oczekiwań i potrzeb mieszkańców gminy Lubycza Królewska w zakresie edukacji zdrowotnej, co pomogło nam w dokonaniu wyboru tematu prelekcji. Zwyciężył temat „Profilaktyka i promocja zdrowia w chorobach cywilizacyjnych”.

Odbyły się dwie prelekcje, z których skorzystało 57 mieszkańców gminy. Wygłosiła je, w sposób atrakcyjny i profesjonalny, przedstawicielka Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego – Agnieszka Kołodziejczyk. Prelegentka omówiła m.in. choroby sercowo-naczyniowe, cukrzycę, choroby przewodu pokarmowego, nowotwory, alergie. Sporo czasu poświęciła profilaktyce tych chorób. Pytania od słuchaczy płynęły jedno za drugim. Uczestnicy wysoko ocenili prezentowane treści, uznając je za bardzo pomocne, czy wręcz niezbędne w życiu codziennym. Dla uczestników spotkania panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Lubczyk” przygotowały degustację potraw.

Biblioteka wzięła również udział w konkursie mikrograntowym „Podaj dalej”. Został on ogłoszony przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i sfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Otrzymany grant, w wysokości 1000 zł, przeznaczono na zorganizowanie czterech szkoleń z przedstawicielami bibliotek partnerskich z Jarczowa, Rachań, Telatyna. Odbywały się one w maju, czerwcu i lipcu 2013 r. a dotyczyły roli i pracy współczesnych bibliotekarzy w środowisku. Przewodnie tematy brzmiały: „Projekty szansą na nowe zmiany w bibliotece”, „Rola biblioteki w przygotowaniu małego dziecka do wczesnych kontaktów z książką i biblioteką”, „Promocja Lubyczy i regionu z wykorzystaniem zasobów dziedzictwa kulturowego” oraz „Wykorzystanie komputerów do obsługi multimediów” (spotkanie wirtualne). Szkolenia przyczyniły się do integracji środowiska, zastosowania bardziej nowoczesnych i skutecznych form komunikacji między bibliotekami i bibliotekarzami. Zmobilizowały uczestników do ciekawych form działalności kulturalnej, promocji swojej placówki oraz do zdobywania

dodatkowych pozabudżetowych funduszy. Nie zabrakło dyskusji podczas której wymieniono spostrzeżenia i porady. Były też pomysły na wspólne inicjatywy. W szkoleniach uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych oraz przyjaciele bibliotek.

Kolejny projekt, „Biblioteczne zajęcia dla dzieci i rodziców”, finansowany przez Fundację im. Jana Amosa Komeńskiego, realizowany był od sierpnia 2012 do 30 czerwca 2013 r. Pozwolił on na stworzenie w bibliotece miejsca przyjaznego dzieciom w wieku przedszkolnym i ich rodzicom. Fundacja zaopatrzyła bibliotekę w zestawy książek i zabawek edukacyjnych do wypożyczania oraz zabawek i materiałów edukacyjnych potrzebnych do funkcjonowania Grup Zabawowych. Do prowadzenia tych ostatnich Fundacja przeszkoliła dwie bibliotekarki-animatorki. Taka właśnie grupa, dla dzieci w wieku 1-6 lat, które wraz z rodzicami biorą udział w zajęciach i wspólnej zabawie, powstała przy bibliotece. Dzięki tej inicjatywie rodzice mają szansę odkrywać wartość wspólnej zabawy i jej znaczenia dla rozwoju dziecka.

„Sezamkowy zakątek” – to projekt realizowany w ramach konkursu grantowego Aktywna Biblioteka. Ze środków pozyskanych od Fundacji urządzono i wyposażono pokój do zabawy, czyli tak zwany „Sezamkowy zakątek”. Dzieci uczestniczyły w warsztatach artystycznych, zajęciach muzycznych, literacko-plastycznych, rytmiczno-ruchowych. Zadbano także o stronę edukacyjną z zakresu poznawania dziedzictwa kulturowego regionu. Przygotowano pokaz pieczenia chleba i wyrobu masła. Atrakcją było widowisko muzyczno-teatralne „Szewc Kopytko i Kaczor Kwak”, przygotowane przez Krakowskie Biuro Promocji Kultury.

Bardzo ważne znaczenie dla GBP miała decyzja władz samorządowych odnośnie zmiany lokalu. Dzięki temu mogła złożyć wniosek do projektu „Infrastruktura bibliotek” o dofinansowanie działania „Remont i adaptacja budynku na potrzeby Gminnej Biblioteki Publicznej”. Wniosek ten został oceniony pozytywnie i nasza placówka otrzymała z MKiDN dotację w kwocie 750 tys. zł, na remont i wyposażenie siedziby. Kosztorys adaptacji budynku opiewał na 1 mln zł, pozostałą kwotę 250 tys. zł zabezpieczył samorząd. Od grudnia 2013 r. biblioteka funkcjonuje już w zabytkowym, przedwojennym domu dra Weissa.

Poza realizowanymi projektami grantowymi biblioteka podejmowała inne ciekawe inicjatywy kulturalno-edukacyjne. Podczas zeszłorocznych wakacji nasza placówka zamieniła się w centrum lotnicze, bowiem odbywały się tu niezwykle ciekawe warsztaty modelarskie. Prowadził je nieodpłatnie Oskar Warzocha – mieszkaniec Lubyczy, utalentowany pasjonat modelarstwa. Uczestnikom warsztatów prowadzący przekazał swoją wiedzę z zakresu budowy modeli latających. Na koniec młodzi konstruktorzy mogli się pochwalić własnoręcznie wykonanymi samolotami, które później szybowyły na placu przy bibliotece.

Wszystkie realizowane projekty były dużym obciążeniem, ale również wyzwaniem, które przysporzyło pracownikom biblioteki wiele satysfakcji. Co najważniejsze wszystkie inicjatywy społeczno-kulturalne biblioteki są dobrze postrzegane i odbierane przez mieszkańców i wspierane przez samorząd.

Zofia Pyrz
dyrektor GBP w Lubyczy Królewskiej
Mirosława Mosur
instruktor MBP w Tomaszowie Lubelskim

Biblioteki publiczne województwa lubelskiego w liczbach w 2013 r.

Nasze województwo w minionym roku dysponowało pełną siecią bibliotek stopnia podstawowego i powiatowego, złożoną z **224 bibliotek** (łącznie z filiami – **585 placówek**), w tym **52 w miastach oraz 172 na wsiach**. Miały one za zadanie obsługi mieszkańców regionu, których liczba w 2013 r. wyniosła **2 160 513** osób.

W strukturach urzędu gminy funkcjonowała jedna biblioteka: GBP w Ułężu (pow. rycki), stanowiąca część Zespołu Administracyjnego Placówek Oświaty i Kultury. Status bibliotek **publiczno-szkolnych** posiadało **6** filii: Kępa GBP Borzechów, Przybysławice GBP Garbów, Ciecierzyn, Dys GBP Niemce, Bystrzyca Stara GBP Strzyżewice (pow. lubelski ziemski) oraz Poizdów MGBP Kock (pow. lubartowski). Odnotowano **361** filii bibliotecznych (**85 w miastach, 276 na wsiach**).

W 2013 r. utworzono **jedną nową filię** MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Likwidacji uległo **10 placówek filialnych**: Łowcza GBP Sawin, Leśniczówka, Rudka GBP Ruda Huta (pow. chełmski), Hulcze GBP Dołhobyczów (pow. hrubieszowski), Kłodnica GBP Borzechów (pow. lubelski ziemski), Osiny GBP Chodel (pow. opolski), Skrudki z siedzibą w Kośminie, Wola Osińska GBP Żyrzyn (pow. puławski), Kunki, Paary GBP Susiec (pow. tomaszowski). Filia w Sobolewie GBP Firlej (pow. lubartowski) splonęła w pożarze. Tylko **jedna biblioteka** w województwie lubelskim **wydziała się** ze struktur Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki, uzyskała status instytucji kultury i funkcjonuje jako samodzielna jednostka, pod nazwą Biblioteka Publiczna Gminy Kodeń (pow. białski).

W ubiegłym roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydał zgodę na **połączenie 5 bibliotek** w województwie lubelskim z innymi instytucjami kultury. Od 1 stycznia 2014 r. w nowej strukturze organizacyjnej funkcjonują:

- GBP w Dzwoli (pow. janowski) z Ośrodkiem Kultury pod nazwą Gmina Biblioteka Publiczna i Ośrodek Kultury w Dzwoli z siedzibą w Kocudzy Drugiej
- GBP w Józefowie nad Wisłą (pow. opolski) z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu pod nazwą – Gminne Centrum Kultury
- GBP w Karczmiskach (pow. opolski) z Gminnym Ośrodkiem Kultury pod nazwą Gmina Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach (samorząd gminy przesunął decyzję o połączeniu do 1 stycznia 2015 r.)
- GBP w Sitnie (pow. zamojski) z ośrodkiem kultury pod nazwą Centrum Kultury z Biblioteką
- MGBP w Zwierzyńcu (pow. zamojski) połączona ze Zwierzynieckim Ośrodkiem Kultury i Rekreacji pod tą samą nazwą.

Minister odmówił zgody na połączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury w przypadku placówek: MBP w Międzyrzeczu Podlaskim (pow. białski), MGBP w Poniatowej (pow. opolski), GBP w Rokitnie (pow. białski), MBP w Stoczku Łukowskim (pow. łukowski).

W 2013 r. biblioteki prowadziły **69 oddziałów dla dzieci i 157 punktów bibliotecznych**, w tym 122 na wsi. Największą sieć punktów bibliotecznych (20)

odnotowano w powiecie łukowskim, a po 19 w powiatach: lubartowskim, puławskim i tomaszowskim.

Biblioteki Lubelszczyzny zarejestrowały **382 349** czytelników, (**17,7** na 100 mieszkańców). W bibliotekach zatrudnionych jest **1299** pracowników, w tym 1128 na stanowiskach bibliotekarskich (średnio **2** bibliotekarzy w placówce).

Zwiększył się dopływ nowości wydawniczych i wyniósł **9,4 wol. na 100 mieszkańców**. Biblioteki zakupiły **204 692** książki (**140 128** ze środków organizatora, **60 003** z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Czytelnicy wypożyczyli **7 164 182** woluminy, prezencyjnie udostępniono **475 886** tomów. W wyniku selekcji usunięto **265 552** woluminy. Biblioteki w swoich zasobach oferowały **4143** tytuły czasopism i prasy. Instytut Książki w Warszawie wspierał działalność **72** Dyskusyjnych Klubów Książki.

Katalogi elektroniczne posiadało **421** bibliotek. Na koniec 2013 r. liczyły one wspólnie **3 893 391** rekordów, przy czym należy odnotować, iż bazy tworzone są w różnych programach i systemach bibliotecznych (Mateusz – 132, Mak 4.3 – 119, MAK+ –77, Prolib – 58, Kobi – 11, Sowa – 10, Biblioteka – 5, Patron – 4, Libra – 3, Virtua – 1, autorski – 1). **Katalogi dostępne online** wykazało **125** bibliotek, z czego w **91** placówkach można było dokonać rezerwacji zbiorów na różne sposoby przez internet: opcja w systemie, zgłoszenia e-mailowe lub przez gadu-gadu.

Licencjonowane zbiory elektroniczne z opłaconym dostępem udostępniano w 2 bibliotekach: WBP w Lublinie – World e-Book Library (**23 000** audiobooków, **2 100 000** pełnotekstowych źródeł naukowych) oraz MBP w Tomaszowie Lubelskim – Audiobooki SPON „Larix” – 789.

Biblioteki cyfrowe wykazały **17 408 obiektów**, tj: WBP Lublin (701), MBP Biała Podlaska (6 548), Chełmska Biblioteka Publiczna (10 123). **Osiem** bibliotek uczestniczyło w programie Centralne Archiwa Tradycji Lokalnej (biblioteki gminne: Biszczka, Borzechów, Puławy z siedzibą w Górze Puławskiej, Wisznice oraz miejskie: Hrubieszów, Bychawa, Międzyrzec Podlaski). **Sześć** z nich **utworzyło bazy cyfrowe** wielkości **1240** obiektów.

Do III rundy Programu Rozwoju Bibliotek z naszego województwa zostało zakwalifikowanych **15** bibliotek, łącznie z filiami **41** placówek, które otrzymały sprzęt komputerowy, a bibliotekarze podnosili swoje kwalifikacje na specjalistycznych szkoleniach.

Biblioteki brały aktywny udział w projektach i małych grantach. W 2013 r. biblioteki województwa lubelskiego pozyskały środki zewnętrzne na realizację licznych projektów inwestycyjnych, działalność wydawniczą, organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych oraz działalność bieżącą. Źródła finansowania stanowiły: programy operacyjne z budżetu Unii Europejskiej, programy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Program Rozwoju Bibliotek ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Lokalne Grupy Działania.

Największą dotację na inwestycję uzyskała ChBP im. M. P. Orsetti, w ramach **Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego** na lata 2007-2013. Otrzymała **8 500 000 zł** na dokończenie budowy biblioteki.

Fundusze unijne z **Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013**, działanie 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów” otrzymało **15** placówek z naszego województwa na realizację **20** projektów, na łączną kwotę **356 410 zł**.

Dużym wsparciem dla bibliotek były **Lokalne Grupy Działania**, dziesięć placówek uzyskało **110 895 zł** na realizację **11** projektów.

Z rządowego **Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet „Infrastruktura bibliotek”** **19** bibliotek otrzymało łącznie **12 313 250,27 zł** z przeznaczeniem na budowę, rozbudowę, remont lub wyposażenie lokali bibliotecznych.

Dotację na remont i doposażenie lokali można było uzyskać z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego **„Infrastruktura kultury”**. W 2013 r. dotację uzyskały 2 biblioteki z województwa lubelskiego: ChBP (40 000 zł), oraz Książnica Zamojska (30 000 zł).

Biblioteki aplikowały do programu MKiDN **„Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2013”**. Nowoczesny sprzęt komputerowy pozyskało **13** placówek, na kwotę **170 745 zł**.

Jedynym beneficjentem programu MKiDN **„Promocja literatury i czytelnictwa”** była MBP w Białej Podlaskiej, która otrzymała **20 000 zł** dotacji na realizację dwóch projektów: „VI Biały Festiwal Okołoliteracki... porządnie opowiadać ciekawe historie” oraz „Barwne wyzwania prawdziwych tropicieli”.

Najwięcej placówek skorzystało z oferty **Akademia Orange dla bibliotek**, proponowanej przez Telekomunikację Polską S.A. Aż **79** bibliotek pokryło koszty instalacyjne i eksploatacyjne dostępu do internetu na kwotę **241 106 zł**.

MBP w Kraśniku uzyskała **20 000 zł** dotacji z **Narodowego Centrum Kultury**, w ramach programu **„Kultura – Interwencje”** na przeprowadzenie projektu „Witajcie w naszej bajce”. Cztery biblioteki realizowały **7** projektów z dotacji w ramach programu **„Działaj lokalnie”** Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

W kolejnej edycji programu **„O finansach... w bibliotece”** realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Narodowy Bank Polski udział wzięło **18** bibliotek Lubelszczyzny, które otrzymały po **800 zł** dotacji na edukację ekonomiczną osób starszych.

Na działalność kulturalno-oświatową **16** bibliotek uzyskało łącznie **60 450 zł** z gminnych **Funduszy Antyalkoholowych**. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie w 2013 r. pozyskała kwotę **242 593,73 zł** (PRB – 92 034,71 zł; DKK – 78 000 zł; ze środków RPO WL na Lubelską Bibliotekę Wirtualną – 33 559,02 zł; z programu MKiDN „Dziedzictwo Kulturowe” – 30 000 zł; „O finansach... w bibliotece” – 9 000 zł). WBP sprawowała nadzór merytoryczny nad organizacją i funkcjonowaniem sieci bibliotek koordynując programy ogólnopolskie, organizując szkolenia, realizując inicjatywy kulturalno-oświatowe, kontaktując się z władzami samorządowymi, udzielając konsultacji oraz współpracując z bibliotekami szczególnie powiatowymi.

Dzięki aktywności bibliotekarzy, korzystaniu z programów i projektów poprawiła się baza lokalowa i wyposażenie bibliotek, zmienił się ich wizerunek, wzrosła jakość usług i zwiększyła się oferta dla czytelników.

Małgorzata Pieczykolan
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Bibliotekarze z pasją Moje zwykłe-niezwykłe historie

Tak naprawdę to niczym szczególnym się nie wyróżniam, jestem jedną z wielu osób, które normalnie wypełniają każdy dzień według potrzeb, przeznaczenia. Urodziłam się w Ostrowie Lubelskim w rodzinie chłopskiej. Moi pradziadkowie byli Unitami. Ochrzczeni w cerkwi unickiej, trwali uparcie przy swojej wierze. Jeden z pradziadków – Jan – był wiejskim rzeźbiarzem, samoukiem, który każdą wolną chwilę wypełniał dodatkową pasją, jaką było dłubanie w drewnie. Z opowiadań mamy wiem, że był bardzo pracowitym człowiekiem, strugał najróżniejsze „smykałki”. Tworzył i zabawki dziecięce, drewniane naczynia gospodarskie, począwszy od rzeczy wielkich, a skończywszy na maleńkich. Po pradiadku odziedziczyłam drewnianą walizkę i buty skórzane, zwane oficerkami, z drewnianą podeszwą. Może coś pozostało w genach, nie wiem. Drugi pradiad – Paweł – był właścicielem połowy wsi Głębokie. Zakupił włości od dziedzica tejże wsi, gdy pan zbankrutował. Dziad zajmował się rolnictwem i hodował pszczoły.



Co do mnie, od najmłodszych lat fascynuje mnie nasza poleska ziemia. Lubiłam i lubię obserwować budzący się na przedwiośniu świat, chociaż każda pora roku jest ku temu sposobna. Lubię przebywać nad rzeką Tyśmienicą płynącą opodal mojej chaty. I tak sobie myślę – jak to jest z tą wodą, płynie i płynie nieustannie, źródła nie wysychają. Stan wody w rzece wiosną podnosi się ogromnie, staje się niebezpieczna, a później łagodnieje. Podobnie jest z naszym życiem.

Już w dzieciństwie lubiłam obserwować przyrodę. Nie dochodziły do mnie wołania mamy, no bo woda „gadała”, a ja słuchałam, podpatrywałam zwierzęta, rośliny. Może i to wpłynęło na moje dalsze upodobania, pasje. Co robić, jak wykorzystać dary natury – mam na myśli trawę, wierzbę, najróżniejsze witki, które by poddały się technice przeobrażenia w coś ciekawego, i jak to zrobić, nawet ot tak – dla siebie. Interesuję się także zielarstwem. Sieję proso, len – na bukiety. Wychowałam się w sąsiedztwie pól, łąk, lasów i jezior. Z wielką namietnością oczekuję przylotu ptaków, a jesienią opłakuję odloty. To nad rzeką ojciec wycinał wierzbowe witki, kręcił, tworzył kosze potrzebne do gospodarstwa. Nieraz tłumaczył mi tajemnicę wicia, ale to były czasy dzieciństwa, niby słuchało się, a później gdzieś to wszystko uleciało.

Ojciec był samoukiem w dziedzinie ciesielstwa. Nie zarabował w tej profesji, ale potrafił coś pobudować, np. cieplarnię, szklarnię pod uprawę warzyw, a nadwyżkę produktów sprzedawał. Mieliśmy małe gospodarstwo, więc trzeba było coś robić, by utrzymać rodzinę (troje dzieci). Mama pomagała w gospodarstwie, trochę szyła. Osobiście nie pociągała mnie praca z igłą, wołałam tatusiowe robótki niż siedzenie w domu. Śmierć ojca zburzyła nasz sielankowy świat. Przyszły



dodatkowe, cięższe prace związane z uprawą roli, i zajęcie się dziadkową stodołą, a to nie było takie proste.

Stodoła pochodziła z okresu I wojny światowej, była świadkiem wielu wydarzeń, wymagała ustawicznego dbania o strzechę. I w tym tkwił cały problem, bo z roku na rok staranie o dobrą słomę i znalezienie człowieka, który by dach naprawił, było coraz trudniejsze. Jesienią siałśmy żyto. Na początku lipca odbywało się koszenie kosą, wiązanie w snopki, suszenie na polu, młocka cepem, formowanie na koziołku tzw. głowaczy i trzęśniaków, obstukanie, obcięcie do równego... Wiązka nie mogła być za gruba, ani za cienka. Kręcenie strzechy było bardzo uciążliwe, wymagało dużej cierpliwości. Kurz, sucha słoma drapała niemiłosiernie ręce, łokcie, nogi. Poszycia dachu dokonywał wynajęty wiejski „artysta”, jednak wiązki trzeba było powiązać w snopy i po dwóch drabinach na sam szczyt dachu podawać strzechowemu. I tak było przez lat siedemnaście – staranie się o słomę, kręcenie, poszywanie. Dziś mamy już nie ma. Stodoła jeszcze stoi. Stan krytyczny. Nie nadaje się do użytku. Powoli „odchodzi”, a z nią cała nasza historia.



Od 1976 roku pracuję w bibliotece. Kilkakrotnie zmieniał się jej wizerunek. Przeżyłam kilka przeprowadzek, naczelników, burmistrzów, a ja trwałam uparcie w tej samej pracy i na tym samym stanowisku. Zbyt szybko owdowiałam. Mam dwie córki, Marysię i Kasię, jestem już babcią.

Wracając do czasów dzieciństwa pamiętam, że przez nasz dom rodzinny przewinęło się mnóstwo ludzi. Przychodzili sąsiedzi, znajomi, zaszedł i dziad wędrowny za grosik odmawiający pacierze. Odwiedziny nasilały się w porze jesienno-zimowej, wówczas dom tętnił życiem. Od najmłodszych lat słuchałam najróżniejszych opowieści, historii, powiastek, dotyczących miasteczka i okolicy. W pewnym okresie obok nas zamieszkał Cyganie, nawet przyjaźniłam się z Cyganką, jednak z chwilą przyjścia wiosny – odjechali. Były to lata sześćdziesiąte, wzmożone prze-



jazdy taborów cygańskich – jak zauważyłam przemieszczali się z północy na południe. Lubiłam patrzeć na piękne konie, na tabory, na cygańskich grajków. Ludzie wychodzili na ulicę, fajnie było. Chodziłam też z rodzicami do kuzynów na wieczorne pogawędki, mężczyźni grali w karty, a kobiety kręciły nici na kołowrotku. Uwielbiałam słuchać najróżniejszych historii o zdarzeniach zaistniałych w miasteczku na przełomie iluś tam lat, dotyczących wojennych zawieruch, walk, powstań. Niegdyś Ostrów leżał na starym Szlaku Litewskim, blisko wschodniej granicy. Nadal lubię rozmawiać ze starszymi ludźmi, uważnie słucham opowiadań, skrzętnie notuję. Sprawia mi przyjemność jazda rowerem nawet i kilkanaście kilometrów do wybranej osoby, by posłuchać o czymś, o czym nie wiem. W wolnym czasie robię wycieczki do lasu, nad jeziora, tak sobie poleżeć nad wodą, wstuchać się w ciszę, coś fascynującego.

Sprawia mi też wielką przyjemność tworzenie nieudacznym naczynek z wierzby, dłubanie w drewnie. Pomagałam młodszej siostrze Danucie Drabik, bibliotekarce pracującej w ostrowskiej bibliotece, przy renowacji starego obrazu „Św. Jan Ewangelista” (olej, płótno) z 1880 r. Książd Stanisław Pawluczuk powierzył nam stare i mocno zniszczone dzieło. Wyszło dobrze, obraz udało się podkleić od tyłu i na nowo nanieść farby. Wisi przed głównym ołtarzem w kościele parafialnym. Nie mam daru do malowania jak siostra, ale pomagałam przy mieszaniu farb. Powstały i inne obrazy, m.in. „Męczeństwo Unitów Podlaskich”, też umieszczony w kościele, a także „Papież Jan Paweł II z Matką Bożą” i „Powrót syna marnotrawnego”.

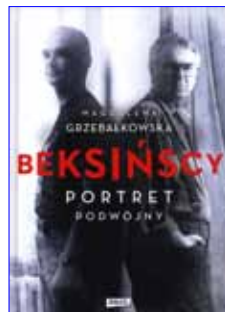
Lubię zwiedzać stare miejsca, znaczone historią. Gdy mam ku temu sposobność odwiedzam muzea wsi. Uwielbiam podziwiać dawną kulturę, zachwycać się czasem minioniej epoki. W 2009 r. brałam czynny udział w konkursie „Dziennika Wschodniego”, na łamach Regiopedii, w którym zajęłam II miejsce. Można wejść na stronę Regiopedii, i odszukać mój nick „nace”. Piszę teksty do lokalnej gazety „Echo Ostrowa”. Nadal zbieram zasłyszane historie, legendy, ciekawe opowiadania regionu Poleskiego i Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Moje legendy i powiastki można czytać na stronie <http://www.poleskiebajania.za.pl/CelinaRapa>



Księgarnia „U Hieronima” poleca

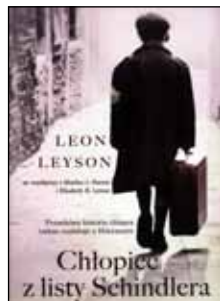
Magdalena Grzebałkowska
Beksińscy. Portret podwójny
 Wydawnictwo Znak
 Kraków 2014
 Cena: 38,80 PLN

Biografia Zdzisława i Tomasza Beksińskich nie jest książką o znanym i modnym malarzu, który malował dziwne obrazy, ani książką o jego mrocznym synu, który fascynował się śmiercią. To książka o miłości – o jej poszukiwaniu i nieumiejętności jej wyrażenia. I o samotności – tak wielkiej, że staje się murem, przez który nikt nie może się przebić.



Leon Leyson
Chłopiec z listy Schindlera
 Wydawnictwo Prószyński i S-ka
 Warszawa 2014
 Cena: 25,30 PLN

Leon Leyson miał tylko dziesięć lat, gdy trafił do krakowskiego getta. Ocalał, bo wraz z rodziną znalazł się na „liście Schindlera”. Książka wspaniale oddaje niewinność młodego chłopca, który musiał przejść przez piekło. Najbardziej uderza w niej brak słów pełnych nienawiści; wiele za to mówi o ludzkiej godności i woli przetrwania.



Barbara Dmochowska
Australia
 Wydawnictwo Bernardinum
 Pelplin 2014
 Cena: 37,40 PLN

Niezwykła australijska przygoda dwojga młodych Polaków – podróż z Sydney do Melbourne, do Canberry, na Tasmanię, przez Alice Springs do Darwin i z powrotem do Sydney. Śpią w namiocie, myją się w wodospadach, cierpią z upału w bezludnym outbacku oraz przeżywają dodatkowe przygody, dostarczane przez samochód – siedemnastoletnie subaru, który u napotykanym tubylców wzbudzał wesołość albo szczerę politowanie...



Solomon Northup
Zniewolony
 Wydawnictwo Replika
 Zakrzewo 2014
 Cena: 29,00 PLN

W 1841 roku Solomon Northup – wolny i wykształcony człowiek z Północy, ojciec rodziny i szanowany obywatel – został porwany i sprzedany handlarzom niewolników. Tak rozpoczęła się trwająca dwanaście lat dramatyczna odyseja człowieka, który wbrew otaczającej go brutalnej rzeczywistości próbował przetrwać i nigdy nie stracił nadziei na odzyskanie wolności.



Eric-Emmanuel Schmitt
Tajemnica pani Ming
 Wydawnictwo Znak
 Kraków 2014
 Cena: 19,90 PLN

Kolejna w cyklu *Opowieści o Niewidzialnym*. Główny bohater, zafascynowany Chinami przyjezdny z Europy, spotyka pracującą w hotelu panią Ming, mądrą, serdeczną kobietę, która uwielbia opowiadać o swojej licznej rodzinie. Wiedziony ciekawością, postanawia odkryć jej największy sekret, skrywany za fasadą pełnych miłości, choć niewiarygodnych opowieści.



Harlan Coben
Sześć lat później
 Wydawnictwo Albatros
 Warszawa 2014
 Cena: 31,40 PLN

Przed sześciu laty ukochana Jake'a Sandersa, Natalie, wyszła za innego mężczyznę. Gdy Jake przypadkiem natrafia na nekrolog rywala, postanawia odnaleźć Natalie w nadziei na odzyskanie jej miłości. Odkrywa wiele związanych z ukochaną niepokojących faktów, a swymi poszukiwaniami budzi upióry przeszłości...



Hanna Cygler
Grecka mozaika
 Wydawnictwo Rebis
 Poznań 2014
 Cena: 26,00 PLN

Korfu, lato 2010 roku. Spokój Jannisa Kassalisa mąci pojawienie się tajemniczej, młodej Polki. Dziewczyna ma podstawy podejrzewać, że jest jego córką. Po przełamaniu początkowej nieufności nawiązuje się między nimi nić porozumienia. Jannis stopniowo wyjawia Ninie swą przeszłość i kolejne rodzinne tajemnice. Przeznaczenie bywa przewrotne...



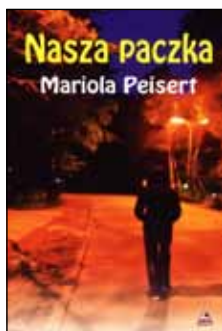
George R. R. Martin
Rycerz Siedmiu Królestw
 Wydawnictwo Zysk i S-ka
 Poznań 2014
 Cena: 37,40 PLN

Osadzone w świecie cyklu *Pieśń Lodu i Ognia* trzy minipowieści prezentują wszystko to, co przyniosło autorowi światową sławę – fascynującą „rycerską” fabułę, nakreślone wiarygodnie psychologicznie postaci, rubaszny humor i niespodziewane zwroty akcji, a wszystko to okraszone odrobiną unoszącej się nad krainami Westeros smoczey magii.



Mariola Peisert
Nasza paczka
 Wydawnictwo Lucky
 Radom 2014
 Cena: 14,80 PLN

Nastoletnia Marta razem ze znajomymi z klasy tworzy dobre zgraną paczkę. Po pewnym czasie jednak relacje w grupie zaczynają się psuć: zwykle przyjaźnie zmieniają się w coś więcej, pojawiają się narkotyki. Marta mimo własnych kłopotów postanawia ratować sytuację. Czy jej się to uda, nim będzie za późno?



Michał Rusinek
Pałac prezydencki dla dzieci
 Wydawca Kancelaria Prezydenta RP
 Warszawa 2013
 Cena: 27,30 PLN

Pięknie ilustrowana książka o Pałacu Prezydenckim, dzięki której młodzi czytelnicy poznają jego wszystkie zakątki. Przewodnikiem w tej wyprawie będzie kamienny lew, który na chwilę opuścił swoje stanowisko przy pomniku księcia Józefa Poniatowskiego. Podczas wędrówki będzie dzielił się wszystkimi sekretami, które skrywa pałac.



Wojciech Widłak
Marta i ufoludek
 Seria *Czytam sobie*
 Wydawnictwo Egmont
 Warszawa 2013
 Cena 11,70 PLN

Czytam sobie to trzypoziomowy program wspierania nauki czytania dla dzieci w wieku 5-7 lat. Od *Składam słowa*, przez *Składam zdania*, po *Polykam strony*, zgodna z zaleceniami metodyków seria oferuje pasjonujące historie stworzone przez wybitnych polskich autorów, dopasowane do możliwości bardzo młodego czytelnika.



Wierszyki na deser
 Wydawnictwo SBM
 Warszawa 2013
 Cena: 8,60 PLN

Wierszyki na deser to książeczka pełna słodkości. Do klasycznych i współczesnych wierszy oraz popularnych rymowanek dołączone zostały przepisy na smakowite desery.



Opracowały:
 Beata Chanaj
 Dział Zakupu i Dystrybucji
 Magdalena Kossowska
 Dział Udostępniania
 WBP w Lublinie

Polacy i dzieje Australii w Galerii WBP



J. T. Wolska, dr R. Gajewski



J. T. Wolska udziela wywiadu
TVP Lublin



red. A. L. Gzella i dr Z. Bieleń

O tym, jak znaczący był wkład Polaków w dzieło eksploracji i kolonizacji Australii przekonać mogli się ci, którzy w lutym odwiedzili Galerię Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Udostępniono tu bowiem wystawę „Polskie gwiazdy pod Krzyżem Południa. Polskie dziedzictwo w Australii w latach 1788-1918”. Przygotowała ją Jolanta Tomira Wolska. Koncepcja tej ciekawej ekspozycji opierała się na zaakcentowaniu zarówno dziejów polskich osadników w Australii, jak i osiągnięć wybitnych rodaków – odkrywców i badaczy związanych z kontynentem na antypodach.

Pierwsi Polacy przyплыли do Australii już na początku XIX w., jako zesłani tu więźniowie. Osadnicy znad Wisły zaczęli zaś przybywać na piątą kontynent po powstaniu listopadowym. Do wybuchu I wojny światowej Australię mogło zamieszkiwać nawet ok. 8 tysięcy osób polskiego, bądź też częściowo polskiego, pochodzenia. Jak podkreśla autorka wystawy, znaczące są też związane z tym kontynentem naukowe osiągnięcia naszych rodaków. Wskażmy zwłaszcza dwa dobrze znane nazwiska.

Edmund Strzelecki w latach 1839-1843 podjął liczne wyprawy w celu eksploracji często dziewiczych jeszcze terenów Nowej Południowej Walii i Tasmanii. Owocem jego ekspedycji i badań było dzieło *Opis fizyczny Nowej Południowej Walii i Ziemi Van Niemena*. Strzelecki ujawnił nieznane dotąd gospodarcze walory tych właśnie obszarów. Z kolei Bronisław Malinowski – jeden z klasyków antropologii, poświęcił swą pierwszą pracę kwestii więzi rodzinnych wśród australijskich aborygenów. Zatrzymany w Australii przez wybuch I wojny światowej, Malinowski spędził tu przeszło trzy lata, opracowując wyniki swych długich badań na niedalekich

Wyspach Triobrandzkich. Ich efektem było jego najważniejsze dzieło – *Argonauci Południowego Pacyfiku*.

Autorka wystawy – Jolanta T. Wolska mieszka w Australii od 1960 r. Jest dziennikarką, pisarką, tłumaczką i specjalistką ds. public relations, a oprócz tego także działaczką polonijną. Otwarcie wystawy towarzyszyła promocja opracowanej i opublikowanej przez nią książki zatytułowanej *28 bajek aborygeńskich. Ze zdjęciami z Krainy Snów*. Dziełko to jest zbiorem mitologicznych opowieści aborygeńskiego ludu Noongahburrah. Zebrała je Katie Langloh Parker (1856-1940) – „kronikarka kultury tubylczych mieszkańców Australii”, jak tytułuje badaczkę autor wstępu do publikacji, oceanista Robert Andrzej Dul. Opublikowana przez Jolantę Wolską książka daje możliwość kontaktu z kulturą egzotycznego kontynentu na antypodach. Nie inaczej miała się rzecz z ekspozycją *Polskie gwiazdy pod Krzyżem Południa*. Wielką wartością tej wystawy był sposób, w jaki jej autorka spojrziała na związki Polaków z Australią: nie tylko z perspektywy wytrawnego znawcy miejscowej kultury, ale także jej aktywnego uczestnika.



Wojciech Michalski
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie



Odwiedź nas na facebooku

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Ołówek, akwarela, akryl, czyli Marleny Makiel-Hędrzak spokój zmienności

Ślad to coś ulotnego, nietrwałego, znikającego w mgnieniu oka. To miękkość i subtelność. Ślad to odcisk buta w śniegu, to zagięty róg w książce, to kropka na pustej kartce. To „byłem”, „jestem”, „będę”. To coś zwykłego i zarazem magicznego, bo mimo swojej znikomości na stałe zapisującego się w pamięci. Pewne ślady zostają w nas na zawsze, poruszają wyobraźnię, skłaniają do rozmyślań. Taka właśnie była wystawa rysunku **Marleny Makiel-Hędrzak**, którą można było obejrzeć w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie od 28 lutego do 29 marca 2014 roku.



dr W. Mędzalewski, prof. M. Makiel-Hędrzak,
dr G. Figiel



Wernisaż

Prezentowany zbiór rysunków artystki był okazją do wnikięcia w wielość znaczeniową, dostrzeżenia w pozornie szarym świecie ulotnych i przemijających mgnień. Zdarzeń błahych, często wręcz niedostrzegalnych. Mucha na oknie, muszla w morzu, papierowy samolot na wietrze, więdnący kwiat – co symbolizują? Zabawa na łące, kąpiel w rzece albo wagon pociągu oddalający się w czarną otchłań – coż znaczą?

Wstrzemięźliwa forma, jaką posługuje się autorka, podkreśla w każdym z tych elementów monotonię, a szarość i czerń potęgują niezmienną odbioru. Jednak to tylko „monotonność pozorna”, bo z tej szarości emanuje światło i przestrzeń. Dostrzegalna perfekcja w wykorzystaniu jednolitych barw, ich wzajemne przenikanie się i dopełnianie, decydują że prace zaciekawiają mimo swojej surowości. Właśnie poprzez sugestywne detale oraz niewiele wręcz znaczące ułamki rzeczywistości, obrazy przemawiają, ukazując przy tym głębię życia. Pokazują być może skrawki pamięci lub snu. Są wizualizacją marzeń albo lęków. I wszystkie otwierają przestrzeń, która tętni, posiada swą energię i moc. Nieuchronna utrata fragmentów czasu, nieodwracalna jego płynność i bieg są częścią bytu, ale mimo wszystko tchną spokojem i są inspirujące. Wszystko ma swój kres, jednak najważniejsze jest, że to „wszystko” wcześniej żyje swoją intensywnością, oddziału-

je, tworzy. Bezwzględność końca jest odczuwalna w pracach artystki, ale nie jest to odczucie dotkliwie, raczej nastrożające pytania i tajemnicze. Metaforyczność egzystencji jest zbyt oczywista by traktować ją dosłownie. Dlatego artystka pozwala odbiorcy na samodzielną drogę interpretacji dzieł. Otwiera przed nim obszar pełen bogactwa i możliwości. Wystarczy tylko dostrzec odpowiedni „ślad”.

Marlena Makiel-Hędrzak to artystka doświadczona, mająca w swoim dorobku wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, również za granicą. Studiowała w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie, a aktualnie pracuje w Zakładzie Rysunku na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Jest uczestniczką wielu plenerów i sympozjów, chętnie zajmuje się także poezją i pisaniem tekstów o sztuce. Laureatka nagród i wyróżnień za twórczość plastyczną.

Fotorelacja z wernisażu wystawy dostępna na stronie WBP.



Ślad I, 2014



Echo, 2009

Specjalistyczne stanowisko dla osób z dysfunkcją wzroku w Chełmskiej Bibliotece Publicznej



T. Waluda prezentuje stanowisko dla osób z dysfunkcją wzroku

Zakupione zostały specjalistyczne zestawy komputerowe oraz e-lectory (czytaki), które będą wypożyczane wraz z książkami zapisanymi w odpowiednim formacie. Zestawy komputerowe natomiast wyposażone są m.in. w: program powiększająco-ubarwiający, drukarkę brajlowską, skaner, klawiaturę z powiększoną czcionką czy linijkę brajlowską, która przedstawia tekst z komputera w postaci brajla.

Obecnie są wypożyczane książki mówione dostępne na kasetach magnetofonowych i płytach CD. Tego typu nośniki będziemy jednak sukcesywnie zastępować nowoczesnymi, dostosowując je do potrzeb naszych użytkowników. Ponadto, dzięki odpowiednim urządzeniom, duża grupa ludzi będzie miała możliwość swobodnego korzystania z pełnej oferty zasobów bibliotecznych, w tym prasy bieżącej. Powyższe przedsięwzięcie nie jest działaniem jednorazowym, lecz trwałym, zapoczątkowującym długi proces koniecznych przemian. Biblioteka, która aspiruje do miana nowoczesnej i przyjaznej, musi wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społecznym, toteż projekt ma ogromne znaczenie społeczne i jednocześnie edukacyjno-kulturalne.

Specjalistyczne stanowiska znajdują się w Czytelni Głównej, można z nich korzystać już od października 2013 r.

Anna Małysz
ChBP im. M. P. Orsetti

Chełmska Biblioteka Publiczna w ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała dofinansowanie na zadanie pod nazwą „Specjalistyczne stanowisko dla osób z dysfunkcją wzroku”, którego odbiorcami są osoby niewidome i niedowidzące. Dzięki tej usłudze mamy zamiar wyrównać szanse w dostępie do materiałów drukowanych oraz ułatwić osobom z dysfunkcją wzroku uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych. To ważna i dobra wiadomość dla wszystkich, którzy dotychczas nie mogli w pełni korzystać z zasobów bibliotecznych.

W ramach projektu utworzono dwa specjalistyczne stanowiska: pierwsze dla niewidomych i drugie dla niedowidzących. Zakupione zostały specjalistyczne zestawy komputerowe oraz e-lectory (czytaki), które będą wypożyczane wraz z książkami zapisanymi w odpowiednim formacie. Zestawy komputerowe natomiast wyposażone są m.in. w: program powiększająco-ubarwiający, drukarkę brajlowską, skaner, klawiaturę z powiększoną czcionką czy linijkę brajlowską, która przedstawia tekst z komputera w postaci brajla.

Obecnie są wypożyczane książki mówione dostępne na kasetach magnetofonowych i płytach CD. Tego typu nośniki będziemy jednak sukcesywnie zastępować nowoczesnymi, dostosowując je do potrzeb naszych użytkowników. Ponadto, dzięki odpowiednim urządzeniom, duża grupa ludzi będzie miała możliwość swobodnego korzystania z pełnej oferty zasobów bibliotecznych, w tym prasy bieżącej. Powyższe przedsięwzięcie nie jest działaniem jednorazowym, lecz trwałym, zapoczątkowującym długi proces koniecznych przemian. Biblioteka, która aspiruje do miana nowoczesnej i przyjaznej, musi wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społecznym, toteż projekt ma ogromne znaczenie społeczne i jednocześnie edukacyjno-kulturalne.

Specjalistyczne stanowiska znajdują się w Czytelni Głównej, można z nich korzystać już od października 2013 r.

Anna Małysz
ChBP im. M. P. Orsetti

Zapiski z podróży – Niemcy

Program Instytutu Książki Dyskusyjne Kluby Książki realizowany jest od 2007 r. Po latach przyszedł czas na podzielenie się doświadczeniami także poza Polską. W dniach 14-18 października 2013 r. zorganizowano wizytę studyjną koordinatorów DKK w bibliotekach niemieckich. Projekt został sfinansowany ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Odwiedziliśmy: Stadtbibliothek Friedrichshain-Kreuzberg Berlin (fot. 1-3), Stadtbibliothek, Stadtarchiv und Landesgeschichtliche Bibliothek Bielefeld (fot. 4-10), Stadtbibliothek Köln (fot. 11-17).

Wybrane placówki obejrzelśmy z ogromnym zainteresowaniem. Słuchaliśmy opowieści dyrektorów i pracowników o działalności Bibliotek. Wiemy już, że problemy mamy wspólne – brak funduszy, brak kadry. Może tylko operatywność naszych zachodnich sąsiadów jest większa, bo wyzwania jakie stwarza tygiel kultur, który wytworzył się w Niemczech, są większe. Jak zainteresować książką, czytaniem tak wiele narodowości, często z mierną znajomością języka niemieckiego? Jak wyrównać szanse? Jak wypracować nawyk czytania, aby edukacja była łatwiejsza? Nasi niemieccy koledzy mają ciekawe i inspirujące pomysły.

Co podobają się nam najbardziej? Zaczniemy od infrastruktury: przestrzeń, nowoczesny, minimalistyczny wystrój (ach, ta niemiecka funkcjonalność!), niedominujące barwne plamy wybranych agend i sprzętów, swoboda, wygoda – kanapy, fotele, miejsca do leżenia, słuchania – gdyż, jak nam powiedziano, biblioteka to miejsce, gdzie przebywa się długo. Są i czytelnie-kawiarnie, czy wydzielone miejsca ciszy (piętro na Kreuzbergu, enklawy ciszy indywidualne i zbiorowe w Bielefeld i Kolonii). Oprócz tego ogromne, różnorodne, aktualne zbiory – księgarnie mają specjalną ofertę dla bibliotek: książki mają stałą cenę i opracowane są centralnie!

Wszędzie, oczywiście, działa elektroniczne wypożyczenie: książki, CD, DVD, e-booków, różnego rodzaju czytników, płyt, a także obrazów i grafik! Obowiązuje jedna karta biblioteczna, która wiele ułatwia, np. w Kolonii umożliwia korzystanie z automatu do wypożyczania kryminałów w centrum miasta! W Bielefeld karta biblioteczna pozwala na wydruk materiałów bibliotecznych w domu użytkownika,



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7

służy do wnoszenia opłat (w tym kar za przetrzymanie wypożyczonych materiałów) w automacie kasowym i wydawania biletów/wejściówek na imprezy, a zarazem jest kluczem do otwierania drzwi (także do toalet).

Zauważyliśmy stosowanie praktyk u nas zupełnie nieznanych. Otóż za wypożyczenie na 2 tygodnie książek-bestsellerów, z listy eksponowanej w bibliotece (fot. 3), czytelnicy płacą 2 euro! Nauczyciele wypożyczają pakiety lektur oraz zestawy materiałów w tzw. skrzynkach tematycznych (fot. 17). Biblioteki przyjmują także zgłoszenia na zajęcia biblioteczne w swojej siedzibie. Są to organizowane kursy językowe, komputerowe. Nowością jest, że to młodzi użytkownicy uczą nauczycieli oraz starsze osoby zaawansowanego korzystania z komputerów.

Zaprezentowano nam wiele projektów promujących czytelnictwo. W Berlinie – autorski Program WORDSTART „Wspieranie czytelnictwa i kompetencji językowych jako część profilu biblioteki”. Projekt ten odniósł sukces, jest przejrzysty, rytmiczny, kompleksowy (działa i angażuje wszystkie zmysły), wprowadza rytuały, co odpowiada młodym uczestnikom. Bardzo podobał się nam zapis, że po każdej wizycie w bibliotece wypożycza się książki! Inne programy realizowane w Stadtbibliothek Friedrichshain-Kreuzberg to m.in. ogólnomiejskie Berlińskie Dni Bajki, Pierwsze lektury. Akcje biblioteczne w Stadtbibliothek Bielefeld to: Letni Klub Książki, Czytanie sceniczne, Zacztyana wiosna, Jesień czasem czytania, Dni literatury. Programy tworzy zespół, nie ma specjalisty od promocji. Sponsorów pozyskuje się dzięki miejskiemu wydziałowi kultury oraz prywatnym kontaktom. Są wśród nich m.in. bank, wytwórnia wody mineralnej, telekomunikacja, ciepłownia.

Kolonia, czwarte co do wielkości miasto w Niemczech, jest wielojęzyczna i wielonarodowościowa (1/3 stanowią emigranci tureccy). Budynek odwiedzanej tam biblioteki, z 1970 roku, poddano modernizacji wg wskazań użytkowników (rozpisano ankietę). Znajduje się w nim m.in. miejsce do nauki indywidualnej i grupowej, stanowiska do słuchania, kawiarnia, kanapy do leżenia. Zakup roczny wynosi ok. 80 tys. woluminów i tyle też tomów podlega selekcji. Wyselek-

cjonowane książki oddaje się do zakładów opieki społecznej, więzień. Działa sponsoring, lecz dary książkowe przyjmuje się nie starsze niż dwuletnie.

Jak przystało na medialne centrum Niemiec w bibliotece w Kolonii od 2007 r. wypożyczone są e-booki (ponad 20 tys. tytułów). W ofercie są także wszystkie rodzaje czytników (w piątki jest godzina porad i wypożyczania czytników). Ważnym bibliotecznym kanałem komunikacyjnym są media społecznościowe – prowadzi je 8 osób z każdego działu. Świetnym pomysłem jest polecany link gees@cologne. Nasz zachwyt wzbudziła dostępna tu drukarka 3D. Biblioteka muzyczna posiada zbiory oraz możliwość przegrywania płyt winylowych, tworzenia zapisu muzyki. Na sieć placówek bibliotecznych w Kolonii składa się centrala i 11 filii, w tym jedna to bibliobus (czynny także w niedziele) obsługiwany przez wolontariuszy. Odnotowuje się duży udział takich osób oraz stażystów w pracy biblioteki.

Wszystko było dla nas ciekawe, zaglądałiśmy we wszystkie kąty, a aparaty fotograficzne były w ciągłym użyciu. Opiekunem wyprawy był Marek Jurowski. W wyjeździe uczestniczyli reprezentanci ze wszystkich województw. Dyrektor Elżbieta Kalinowska, jako oficjalny tłumacz, wspierana przez trzy osoby znające niemiecki oraz pracowników bibliotek polskiego pochodzenia, w zestawieniu z ogromną otwartością i serdecznością gospodarzy – wszystko to ułatwiało kontakty i przyjemniało pobyt. Powrót do Polski samolotem to chwila, mgnienie – i zapomnieliśmy o trudach podróży, bo przejazdy, szybkie zmiany hoteli i miejsc pobytu trochę dawały się we znaki.

Na koniec podaję garść szczegółowych informacji na temat odwiedzanych miejsc:

Kreuzberg to okręg (poddzielnica) Berlina, jeden z dwóch okręgów drugiej dzielnicy Berlina – Friedrichshain-Kreuzberg. Do połączenia z dzielnicą Friedrichshain doszło w 2001 r. w wyniku reformy administracyjnej. Jest to gęsto zaludniona dzielnica miasta, zamieszkała głównie przez młodych ludzi i ogromną liczbę emigrantów – ok. 120 różnych narodowości.

Biblioteka zajmuje budynek starej szkoły (tzw. 1000-latki), który trzy lata temu zaadaptowano dla jej potrzeb. Jest to Biblioteka dzielnicowa



Fot. 8



Fot. 9



Fot. 10



Fot. 11



Fot. 12



Fot. 13

(tej wielkości w Berlinie są jeszcze trzy), placówka centralna, która ma 4 filie i 1 bibliotekę szkolną (prowadzoną po podpisaniu umowy, gdyż w Niemczech nie ma obowiązku tworzenia bibliotek szkolnych). Odpłatność za korzystanie z bibliotek na terenie całego Berlina wynosi 10 euro rocznie. Studenci płacą 5 euro. Bezpłatnie korzystają z nich dzieci, bezrobotni, seniorzy z opieki społecznej. Zatrudnienie wynosi: 10 bibliotekarzy, 9 osób obsługi magazynowej i 4 praktykantów. Trzy osoby zajmują się pracą z dziećmi, w tym dwie – tylko przedszkolakami. W opinii dyrektora placówki personelu jest za mało. Biblioteka notuje rocznie 800 tys. wypożyczeń, 52 tys. odwiedzin, rejestruje ponad 10 tys. czytelników. Obowiązuje wypożyczanie elektroniczne. Zbiory liczą 110 tys. mediów (płyty CD, DVD). Znajdują się w nich także obrazy i grafiki (kolekcja stała, zamknięta). Placówka wpisuje się w projekt wypożyczenia 24 godziny na dobę. 95% użytkowników korzysta z wypożyczania elektronicznego (był to wymóg projektu dofinansowującego). Rozmieszczenie agend jest następujące: na parterze znajdują się – informacja i wypożyczalnia oraz barek, który jest czytelnią czasopism. Hol jest jednocześnie miejscem spotkań, wernisaży. Piętro I – zajmuje biblioteka dla dzieci oraz księgozbiór pedagogiczny, piętro II – media, beletrystyka, zbiory muzyczne, piętro III – przeznaczone jest dla dorosłych. Znajduje się tu literatura popularnonaukowa, fachowa, miejsce pracy wewnętrznej. Tylko na tym piętrze obowiązuje cisza! Piętro IV – zajmują biura. Placówka ma 3 sale konferencyjne. Każde piętro ma dyżurnego opiekuna.

W **Bielefeld** siedzibą biblioteki od 2012 r. jest budynek byłego banku, obejmujący 10 tys. m². Jej obecny dyrektor jest sprawnym menadżerem pozyskującym na działalność placówki środki pozabudżetowe. Biblioteka jest hybrydowa – obsługuje różne media; komunikacyjna – bo jest otwarta na zewnętrzne inicjatywy (np. wynajem sal), współpracuje z lokalnymi partnerami. Posiada 8 filii. Zatrudnia 46 osób w całej sieci, z czego 35 pracuje w centrali. Zasoby wynoszą 330 tys. różnych mediów, 55 tys. regionalistów. Czytelnicy mają do dyspozycji 170 miejsc do pracy, 70 komputerów, dwa pokoje indywidualnej, cichej pracy oraz duże pomieszczenie do zajęć grupowych. Notuje

się 25 tys. wypożyczeń miesięcznie (tj. rocznie ok. 1 mln oraz 330 tys. odwiedzin). Najliczniej korzystają z niej dzieci oraz osoby ok. 45 roku życia. Przy bibliotece działa Towarzystwo Literatury oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Biblioteki, które współfinansuje m.in. spotkania autorskie. W ubiegłym roku zorganizowano ich 29, a także 541 imprez czytelniczych. Wzięło w nich udział 11 tys. osób. Roczna opłata za kartę biblioteczną wynosi 22 euro.

Kolonia. Połowa dzieci i młodzieży w mieście to dzieci emigrantów. Jest tu 80 tys. studentów, a 40% użytkowników biblioteki to osoby między 20 a 30 rokiem życia. Dziennie placówkę odwiedza od 2,5 do 2,8 tys. osób, w całym mieście daje to ok. 10 tys. odwiedzin. Jej zbiory stanowią germanika i judaika (20 tys.) oraz kolekcja Heinricha Bölla. W bibliotece działa antykwariat (wpływy ze sprzedaży są przeznaczone na zakup nowych książek). Organizuje się otwarte kursy digitalizacji – jedna z filii specjalizuje się w grach komputerowych, testuje które są dobre. Każdy pracownik dwa razy w roku robi kurs z nowych pomysłów technologicznych. Promocję czytelnictwa zaczyna się od niemowląt poprzez starsze dzieci, przedszkolaki. Prowadzone są odwiedziny w bibliotece, lekcje, także ze szkoleniami (2-3 razy w roku). Do dzieci i rodziców, którzy nie przychodzą do biblioteki bibliotekarze wychodzą z propozycjami w szkołach. Przy bibliotece działa Klub czytelniczy, w którym uczy się m.in. pisanie recenzji. Uczestnicy zbierają punkty, które zamienia się na nagrody. Sondaż wśród rodziców nt. czego oczekuje się od biblioteki wykazał zapotrzebowanie na: książki w rodzimym języku, głośne czytanie i pomoc w wyborze lektury. Wydano folder, który działa jak centymetr, pokazując odpowiednie lektury dla danego wieku. Na finanse biblioteki składają się: budżet własny, pieniądze z programów, wniosków do urzędów, od sponsorów i z fundacji.

Magdalena Wójcikiewicz
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie
koordynator DKK na Lubelszczyźnie



Fot. 14



Fot. 15



Fot. 16



Fot. 17

Kalejdoskop

- 2 stycznia 2014 r. do nowej siedziby przeniosła się GBP w Kurowie (pow. puławski). W estetycznych i przestronnych pomieszczeniach o powierzchni 124 m², w centralnym punkcie miejscowości, ulokowano: Oddział dla Dorosłych, Czytelnię Internetową, Wypożyczalnię oraz Oddział dla Dzieci.
- 11 stycznia 2014 r. została rozstrzygnięta kolejna edycja konkursu „Najlepsza biblioteka powiatu białskiego”. W 2013 r. ten zaszczytny tytuł otrzymała MBP w Międzyrzeczu Podlaskim. Nagrodę odebrała dyrektor biblioteki Halina Bugajewska, podczas uroczystości „Dobre bo białskie” organizowanej przez Starostwo Powiatowe.
- 20 stycznia 2014 r. w Pracowni Orange w Filii nr 2 MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim zorganizowano Pierwszy Rodzinny Konkurs Piłkarzyków. Zwycięzcą została drużyna Mitura w składzie: Marek i Mikołaj.
- 21-25 stycznia 2014 r. w GBP w Ostrówku (pow. lubartowski) odbyły się warsztaty z quillingu – techniki z rodzaju papieroplastyki, służącej do tworzenia ozdób z wąskich pasków papieru zwiniętych w kształt spiralki i odpowiednio uformowanych przez zagniecenie zewnętrznych warstw papieru.
- Z 29/30 stycznia 2014 w GBP w Stoczku Łukowskim z siedzibą w Starych Kobiątkach odbyła się „Noc szalonych poetów”. W programie znalazły się m.in.: pokazy talentów, konkurs na najbogatszy słownik gwary wiejskiej, dyskoteka oraz poranny aerobik. W zajęciach uczestniczyła 20-osobowa grupa dzieci i młodzieży.
- 31 stycznia 2014 r. Instytut Książki rozstrzygnął konkurs „Recenzje roku 2013”, książek omawianych na spotkaniach DKK. W kategorii czytelnicy do 15 roku życia została nagrodzona Ilona Leń z DKK w Korytkowie Dużym, gm. Biłgoraj, za recenzję książki *Ja, Blanka* Ewy Barańskiej. Laureatka otrzymała w nagrodę czytnik e-booków Onyx oraz zestaw e-booków.
- Od 1 lutego 2014 r. na mocy porozumienia pomiędzy Starostwem Powiatowym we Włodawie a Urzędem Gminy we Włodawie funkcję biblioteki powiatowej dla powiatu włodawskiego pełni BPG Włodawa z siedzibą w Susznie. Stanowisko instruktora objęła Monika Urbańska-Nazaruk.
- 3 lutego w holu ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie odbył się wernisaż wystawy prezentującej sylwetki patronów 2014 roku: Oskara Kolberga, Jana Karskiego i św. Jana z Dukli. Wystawę oglądać można do końca roku.



- 17 lutego 2014 r. Oddział dla Dzieci MGBP im. Z. Herberta w Łęcznej włączył się w obchody Światowego Dnia Kota. W programie znalazły się m.in. konkursy: „Kto najszybciej wypije mleko?”, „Zabawa włóczką” oraz „Jak wygląda kot?”. Przedszkolaki biorące udział w zajęciach przedstawiły inscenizację wiersza S. Jachowicza *Chory kotek*.
- 28 lutego 2014 r. Koło Miejskie SBP zorganizowało w Filii nr 24 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie „Wieczór Rumuński” – imprezę integracyjną dla swoich członków.
- 1 marca 2014 r. MBP w Bychawie (pow. lubelski) zorganizowała cykliczną imprezę „Danie dla Mola”, podczas której degustowane były regionalne produkty. Tegoroczna edycja imprezy odbyła się pod hasłem „Mol na salonach”.
- 5 marca 2014 r. MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim przekazała książki dla uczniów polskiej szkoły w Grzegorzewie na Litwie. Burmistrz miasta oraz starosta tomaszowski podarowali na ten cel książki o wartości 1000 zł. Wśród wręczonych, nowych publikacji, znalazły się przede wszystkim lektury szkolne oraz literatura piękna dla dzieci i młodzieży. Akcja zbierania książek wśród czytelników trwa do końca kwietnia.
- 7 marca 2014 r. kierownik Działu Informacji i Promocji WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie Ewa Hadrian otrzymała Medal Prezydenta Miasta Lublina za wieloletnią pracę i zaangażowanie na rzecz upowszechniania czytelnictwa i rozwoju kultury. Serdecznie gratulujemy!
- 9 marca 2014 r. w MPBP im. A. Kamińskiej w Świdniku odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Świdnickie Spotkania z Kulturą. Jego tematem była książka ks. dra Tomasza Radlińskiego *Święty Hieronim a kobiety*. Prelekcje wygłosili ks. prof. dr hab. Jarosław Popławski i ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- 13 marca 2014 r. Zarząd Okręgu SBP w Lublinie rozstrzygnął konkurs „Lubelski Bibliotekarz Roku 2013”. Jego laureatką została Małgorzata Antoniak, dyrektor MBP w Krasnymstawie i zarazem przewodnicząca tamtejszego Koła SBP. Kolejnym etapem konkursu będzie wybór ogólnopolskiego „Bibliotekarza Roku 2013”. Zachęcamy do głosowania na naszą kandydatkę na portalu www.sbp.pl w dniach od 10 kwietnia do 14 maja 2014 r.
- 18 marca 2014 r. w Galerii Hol WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się wernisaż wystawy „Oskar Kolberg – <<przędę myśli i kwiaty uczuć>> ludu polskiego dokumentujący”. Wystawa przygotowana została ze zbiorów WBP z okazji ogólnopolskiego Roku Oskara Kolberga ogłoszonego z okazji 200. rocznicy urodzin wybitnego etnografa.

- 20 marca 2014 r. uroczyście otwarto nowy budynek Filii bibliotecznej w Żabiej Woli, gm. Strzyżewice (pow. lubelski). Filia mieści się w zaadaptowanym i gruntownie wyremontowanym budynku starej szkoły w Żabiej Woli. Projekt współfinansowany był z programu „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”. Dotacja Instytutu Książki wyniosła 339 295 zł.
- 20 marca 2014 r. rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs zorganizowany przez Funmedia oraz Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach III edycji projektu „FunEnglish w bibliotece”. Zwycięzcą konkursu została grupa dzieci z GBP w Aleksandrowie (pow. biłgorajski) w składzie: Julia Bzdziuch, Aleksandra Kamińska, Gabriela Kusiak, Laura Różańska i Dominika Solak, która przygotowała grę komputerową *Zielony Oczuś Odkrywca na tropie angielskiego*. Firma Funmedia wyprodukuje grę i będzie ją sprzedawać na terenie całego kraju, laureatki otrzymają darmowy dostęp do kursu, a GBP w Aleksandrowie otrzyma nowoczesny komputer.
- 24 marca 2014 r. w MBP we Włodawie odbyło się spotkanie z ekspertami i przedstawicielami Biura Rzecznika Praw Obywatelskich na temat praw pacjentów. Spotkanie zorganizowano w ramach europejskiego projektu „Wieczór z Rzecznikiem”, w którym bierze udział pięć krajów, w tym Polska. Uczestniczy w nim 15 bibliotek, w tym MBP we Włodawie. Celem projektu, realizowanego w Polsce przez Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej, jest upowszechnianie w społecznościach lokalnych wiedzy o prawach określonych w Unijnej Karcie Praw Podstawowych.

Paweł Kordybacha
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Księgarnia u Hieronima

21 kwietnia 2008 r. **księgarnia u Hieronima** zyskała całkowicie nowe oblicze dzięki przeniesieniu do nowego pomieszczenia w głównym budynku WBP im. Hieronima Łopacińskiego. Przestronne wnętrza pozwoliło nie tylko na znaczne rozszerzenie oferty, która przekroczyła już 6500 tytułów, ale także – dzięki stylowemu wyposażeniu – na stworzenie wyjątkowej atmosfery, sprzyjającej kontaktowi z książką. Z zasobów Księgarni korzystają zarówno klienci indywidualni, jak i biblioteki z całej Lubelszczyzny.

Wszystkim bibliotekom dokonującym zakupów za pośrednictwem naszej księgarni zapewniamy:

- dostęp do aktualnej oferty obejmującej tytuły ze wszystkich działów piśmiennictwa;
- kontynuację wydawnictw seryjnych, wielotomowych, itp.;
- fachową pomoc w doborze zbiorów, uwzględniającą potrzeby czytelników (przeglądy książek na szkoleniach, oferta objazdowa);
- niską marżę, a przy zakupach ze środków ministerialnych rabat w wysokości 5%;
- pełne opracowanie formalne i rzeczowe (katalogowanie i klasyfikacja oraz komplet kart katalogowych lub pełny opis w wersji elektronicznej MAK na dyskietkach);
- bezpłatny transport zakupionych książek;
- wymianę defektów.



u Hieronima

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie, uruchomiona została wirtualna wersja „Księgarni u Hieronima”. Księgarnia znajduje się pod adresem: www.uhieronima.pl. Oferta dostępna jest również ze strony internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (www.wbp.lublin.pl) zakładka KSIĘGARNIA. Zamówienia można składać nie tylko w księgarni internetowej, ale także drogą mailową (zakidys@poczta.wbp.lublin.pl) lub telefonicznie (81-532-21-56; 81-528-74-09; 81-528-75-18).

